

Ewa Jędrzejko

Uniwersytet Śląski, Katowice (em.)

E-mail: ewajedr@o2.pl

ORCID: 0000-0003-4949-1384

<https://doi.org/10.18778/8220-635-7.11>

JESZCZE O BADANIU STYLISTYCZNYCH ASPEKTÓW SKŁADNI W KONTEKŚCIE WSPÓŁCZESNYCH PRZEMIAN LINGWISTYKI

Co syntaktyk-gramatyk pokazuje w zasobie struktur syntaktycznych, to syntaktyk-stylistyk musi podpatrzyć w działaniu, w funkcjonowaniu stylistycznym w utworze... (Klemensiewicz, 1982, s. 435).

Nastał więc, jak się wydaje, czas hiperparadygmatów, opartych na idei uniwersalizmu, kumulacji wiedzy oraz kooperacji nauk... (Kiklewicz, 2004).

Niniejsze uwagi wyrosły z moich doświadczeń badawczych, a ściślej: z pewnych kłopotów, jakie nadal – mimo rozwoju narzędzi analityczno-opisowych – stwarza próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób składniowa aranżacja tekstu (dowolnego typu) jest/może być sygnałem przemian stylowo-komunikacyjnych – szczególnie w ostatnim stuleciu, które przyniosło głębokie zmiany zarówno w kulturze, jak w samym językoznawstwie. W pewnym stopniu uwagi te wpisują się też w ponawianą co pewien czas ogólnoteoretyczną dyskusję nad kondycją i perspektywami współczesnej lingwistyki¹, która w różnych kierunkach rozszerza obszar swych dociekań, coraz bardziej zainteresowana m.in. szeroko rozumianą pragmatyką komunikacji i zmianami na językowej mapie stylowo-gatunkowej. Ów „zwrot pragmatystyczny”, skutkujący wielością propozycji teoretycznych i różnorodnością ujęć empirycznych, dokonał się pod naciskiem wielokierunkowych przeobrażeń w całym polisystemie kultury, co „od zawsze” na wiele sposobów wpływało na język i styl dyskursów w całej przestrzeni komunikacyjnej, dziś poddanej prymatowi kultury masowej i nowym technologiom *massmedialnym*.

¹ W Polsce szczególnie żywą na przełomie XX/XXI wieku – zob. np. Duszak, 2002; Gajda, 1998; Kiklewicz & Dębowski, 2008; Stelmaszczyk, 2006 i in.

Dla badań składni tekstu / w tekście oznacza to konieczność zmierzenia się z nowymi zjawiskami w dyskursach publicznych, jak m.in. ekspansja potoczności i przesunięcia na linii *pisane* > *mówione*; *oficjalne* > *potoczne*, nowe formy multimedialne, transgresje międzygatunkowe czy rozmaite eksperymenty, zwłaszcza w literaturze. W poszukiwaniu sposobów uatrakcyjnienia przekazu – literackiego i nieliterackiego – mówiący/piszący stosują różne strategie i środki językowe, także z poziomu składni².

Zmieniają się też sposoby myślenia o stylu i samym języku, w tym o składni jako obiekcie badań³. W efekcie sam termin *składnia* bez dodatkowych specyfikacji jest dziś wieloznaczny⁴, m.in. ze względu na wielość odniesień, teoretycznych modeli opisu, kryteriów wyróżniania jej jednostek, kategorii i reguł, także na poziomie „składania” ponadzdaniowych całości komunikatywnych – tekst, wypowiedź, dyskurs. Wśród wielu problemów podnoszono też kwestie tekstowo-stylistycznej akomodacji składni jako jednego z wyznaczników stylu, gatunku, ale i przemian kulturowo-komunikacyjnych⁵.

W tym kontekście umieściłam poniższe uwagi, z oczywistych powodów niewyczerpujące, tym bardziej nie pretendując do formułowania gotowych rozwiązań. Chciałabym jedynie zwrócić uwagę na potrzebę (i możliwości) powrotu do idei *składni stylistycznej*, postulowanej przed laty przez Zenona Klemensiewicza (Klemensiewicz, 1982), który zainicjował prace poświęcone stylistyczno-składniowej analizie tekstów, idei rozwijanej potem przez Teresę Skubalankę (Skubalanka, 1991) i Aleksandra Wilkonia (Wilkon, 2002)⁶. To niewątpliwie trudne zadanie jawi się

² Pisano o tym wiele, zob. choćby prace tu przywoływane. Szerzej na ten temat pisałam m.in. w: Jędrzejko, 2005 (gdzie obszerna literatura); także Jędrzejko, 2016. Do nich też nawiązuję w niniejszym szkicu.

³ Jak wiadomo, problemy składni dominowały w badaniach lingwistyki autonomicznej/systemowej lat 60. i 70. XX wieku, rozważane w ramach różnych modeli gramatyk (transformacyjno-generatywne, formalne, semantyczne, funkcjonalne, gramatyki przypadku, model Sens <> Tekst). Ale też od początku opis języka „w działaniu” dopełniały badania pragmatystyczne i tekstologiczne (m.in. teoria zdania jako struktury tematyczno-rematycznej czy teorie aktów mowy), które skupiały się na komunikacyjnych aspektach zdania/wypowiedzenia, wykraczając poza granice *składni gramatycznej*.

⁴ Widać to już w opozycjach terminologicznych: *składnia języka (langue) / systemowa / gramatyczna, składnia formalna / semantyczna vs składnia tekstu (odmiany, gatunku), składnia utworu / utworów (wybranego) autora lub epoki; składnia mówiona vs pisana, składnia poetycka, oficjalna, potoczna; składnia intelektualna, emocjonalna, sprawozdawcza, perswazyjna, dyrektywna itp.*

⁵ Wiele prac analizujących składnię tekstów różnych odmian powstało w latach 70.–80. ubiegłego wieku; niektóre przywołuję dalej.

⁶ Idzie o znany szkic Z. Klemensiewicza z 1959 roku (zob. przedruk Klemensiewicz, 1982), potem T. Skubalanki, która, kończąc krótki rozdział nt. składni, pisała: „[...] jedno można stwierdzić na pewno: w dziedzinie polskiej składni stylistycznej najbardziej znane są dwa jej bieguny rozwojowe: staropolski, retoryczny, i współczesny, potoczny. Reszta czeka na dokładniejsze opracowania” (Skubalanka, 1991, s. 177). Do tych postulatów nawiązują też autorzy *Stylistyki polskiej* (III wyd. 2003); *Retoryki opisowej* (1990) i in.

bowiem jako jedno z „nowych wyzwań”, stojących przed lingwistyką, szczególnie przed stylistyką i tekstologią. Pełny opis tekstu/dyskursu wymaga bowiem nie tylko uwzględnienia stylo- i tekstotwórczej roli składni, ale też jej zintegrowania z innymi aspektami wypowiedzi (funkcjonalnym, semantycznym, pragmatycznym, genologicznym, dyskursywno-kontekstowym). Jak pisze Aleksander Kiklewicz: „w aspekcie *parole* forma językowa – i przede wszystkim tak skomplikowana forma, jak zdanie – jest synkretyczna, występuje jako nosiciel różnych znaczeń i różnych funkcji” (Kiklewicz, 2004, s. 228 i n.). Istniejące prace, z różnych pozycji metodologicznych analizujące teksty różnych odmian i gatunków dają też podstawę, by wrócić do problematyki komunikacyjno-stylistycznego potencjału składni systemowej, podjąć próbę porządkującej syntezy oraz dopracowania koncepcji *składni stylistycznej* jako modelu badawczego. W każdym razie syntetyczna, wieloaspektowa charakterystyka funkcjonalna poszczególnych modeli i kategorii składni systemowej, rozmaicie akomodowanych do potrzeb konkretnych tekstów, wzbogacałaby narzędzia lingwostylistycznych analiz, pozwalając na intersubiektywnie weryfikowalną ocenę roli składni w strategii tworzenia złożonego, wielopoziomowego makroznaku, wielorako zdeterminowanego semantycznie i funkcjonalnie, illokucyjnie, genologicznie, stylistycznie, kulturowo itd. Niekwestionowana bowiem pozostaje teza, że składnia – czy to traktowana jako abstrakcyjny podsystem *langue*, czy, jak proponują gramatyki kognitywne, jako „lista” skonwencjonalizowanych struktur/konstrukcji – dostarcza wielu modeli wyrażania myśli. Wybór spośród nich jest warunkowany zarówno możliwościami języka, jak i potrzebami komunikacji (*kto mówi / pisze, do / dla kogo, o czym, z jakich pozycji ideowych, w jakim celu, w jakiej sytuacji, w jakim nośniku* itd.), podlegając tym samym czynnikom zewnętrznym, jakie oddziałują na pozostałe obszary języka i kultury w zmieniającym się świecie. Syntaktyczna organizacja tekstu to wynik wyboru, kombinacji i kontekstowej funkcjonalizacji różnych modeli wypowiedzi (podstawowych i derywowanych), które rozmaicie profilują treści ze względu na cel/zamysł komunikacyjny, intencje, kompetencje i preferencje stylowe nadawców (i odbiorców), normy i parametry poszczególnych gatunków i odmian mowy w określonych (zwłaszcza typowych) sytuacjach dyskursywnych. Zarówno więc wybór środków składniowych, jak i strategia ich „składania” w spójną całość na poziomie dyskursywno-tekstowym (*parole*) podlega różnym przymusom, językowym i pozajęzykowym, determinowana przez istniejące w danym okresie zwyczaje i „kody” komunikacyjne.

Ów zewnętrzny, pragma-socjo-kulturowo-kognitywny kontekst próbuje dziś uwzględniać tekstologia i stylistyka, co sygnalizują przydawki charakteryzujące jej różne nurty, por. stylistyka *pragmatyczna, funkcjonalna, kognitywna, dyskursywna* itp. (zob. Gajda 2001; Sławkowa, 2000; Witosz, 2009). Nawet pobieżny przegląd

literatury przedmiotu pokazuje, że stylotwórczy aspekt składni był od dawna dostrzegany zarówno przez syntaktologów, jak i stylistyków (uwzględniała go zwłaszcza klasyczna retoryka). W Polsce badania takie (inspirowane jednak przez dominujące wówczas idee strukturalizmu) zainicjował Zenon Klemensiewicz, proponując też metodę analizy i opisu składni tekstu / w tekście, wykorzystaną potem i modyfikowaną rozmaicie przez badaczy tekstów różnych odmian⁷.

Istotnym krokiem na drodze wiązania składni „gramatycznej” z problematyką tekstu i stylu były prace szkoły praskiej, zwłaszcza teoria aktualnego rozczłonkowania zdania, czyli tzw. składnia tematyczno-rematyczna (Mathesius, Daneš, Sgall i in.). Na gruncie polskim testowali ją m.in. Stanisław Gajda (Gajda, 1982) i Dorota Szumska (Szumska, 1996), pokazując różne konfiguracje modelu T-R w tekście i ich funkcje stylo- i tekstotwórcze (spójność, progresja, akcentowanie i/ lub wygaszanie linii tematycznych itp.)⁸.

Kolejne inspiracje płynęły ze strony pragmatyki (teoria aktów mowy, teorie implikatur i reguł konwersacyjnych) i szeroko dziś rozumianej tekstologii, w początkach inspirowanej również przez składnię i semantykę generatywną (por. próby tworzenia gramatyk tekstu, poetyk generatywnych czy generatywnych modeli makroderywacji – m.in. klasyczne już prace Proppa, van Dijk’a, de Baugrande’a, Dresslera, Hallidaya czy rosyjskich badaczy, m.in. Moskalskiej czy Zołotowej). Bujny rozwój interdyscyplinarnych badań nad komunikacją okazał się inspirujący dla lingwistycznych koncepcji opisu struktury tekstu/dyskursu, także w Polsce (zob. Miczka, 2002; Witosz, 2013) czy dla tzw. *gramatyk komunikacyjnych* (np. propozycje Awdiejew & Habrajska, 2004). Wykorzystywano je rozmaicie także w diachronicznie zorientowanych badaniach nad stałością/zmiennością gatunków mowy/tekstu⁹.

Nie trzeba więc dodawać, że polska stylistyka od lat rozmaicie adaptuje wszystkie te teoretyczne „nowinki”. Nadal jednak odczuwa się brak nowoczesnego, sprawnego narzędzia analizy składniowej, które – uwzględniając nowsze nurty, ich propozycje i ustalenia – pozwalałoby w pełni ukazać „składnię w ruchu” i jej

⁷ Np. Kniaginina, 1970 (gat. prasowe); Pisarkowa, 1975 (rozmowa telefoniczna); teksty literackie – np. Witosz, 1988; Ruszkowski, 1998; Ostaszewska, 2005; odmiana naukowa i popularnonaukowa – Mikołajczak, 1990; Starzec, 1999 i in. Składniowe środki i typy składni stylistycznej omawiają autorzy podręczników stylistyki – zob. Kurkowska & Skorupka, 1959; i retoryki – np. Ziomek, 1990.

⁸ Zob. Gajda, 1982; Szumska, 1996; teorię aktów mowy wykorzystala K. Skowronek (Skowronek, 1993) w badaniu języka reklam; procedurę kanonizacji zdań tekstowych według I. O. Moskalskiej wykorzystałam w swej pracy *Nominalizacje w języku i w tekstach* (Jędrzejko, 1993).

⁹ Zob. serię prac zbiorowych pt. *Gatunki mowy i ich ewolucja* (t. I–V) pod red. D. Ostaszewskiej (Ostaszewska, 2000–2015) czy *Styl konwersacyjny* pod red. B. Witosza (Witosz, 2006), przygotowane w ramach tematów badawczych prowadzonych w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego.

rolę jako wyznacznika przemian stylu różnych odmian czy gatunków w dłuższym okresie – zwłaszcza w perspektywie porównawczej. Dziś można wprawdzie polemizować z opinią Stanisława Gajdy, który u progu nowego millenium pisał:

Wydawałoby się, że rozwój nauk o języku od zainteresowania abstrakcyjnym systemem (strukturalizm) do komunikowania się ludzi z pomocą tekstów w określonych warunkach kontekstowych powinien służyć rozwojowi stylistyki, że mogłaby się ona spełniać rolę integracyjną w stosunku do sfragmentaryzowanej, „rozkawałkowanej” wiedzy o języku. Tak się jednak nie dzieje. Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie istnieje ogólnie akceptowana koncepcja stylistyki [...] (Gajda 2001, s. 176).

Wszak w tym samym roku Bożena Witosz pisała, że:

Stylistyka wykracza dziś zdecydowanie poza obszar tradycyjnie jej wyznaczany – z obrzeży lingwistyki i językoznawstwa przemieszcza się w kierunku centrum współczesnego językoznawstwa [...] jako gałąź interdyscyplinarna i integralna, łącząca wiele subdyscyplin współczesnej lingwistyki [...] (Witosz, 2001, s. 9).

Istotnie, stylistyka znacznie rozbudowała swoje instrumentarium, wchłaniając różne idee (strukturalne, generatywne, kognitywne, kulturowe, pragmatyczne, socjolingwistyczne, tekstologiczne/teoriodyskursywne). Nadal jednak aktualny zdaje się postulat konstruowania *gramatyki stylistycznej*, a w jej obrębie – stylistycznie zorientowanej i funkcjonalnie zinterpretowanej składni. Niekwestionowane dokonania syntaktologii w odniesieniu do potencjału *langue* nie przełożyły się bowiem na wypracowanie spójnej koncepcji *składni stylistycznej*. Teoretyczne modele składni systemowej, ewoluujące w różnych kierunkach (*składnia formalna, semantyczna, funkcjonalna*), także składnia w ujęciu gramatyk kognitywnych czy tzw. gramatyk komunikacyjnych sprawdzają się w opisach zdania jako podstawowego budulca tekstu, ale z trudem (lub wcale nie) dają się stosować do opisu składniowej aranżacji złożonych makroznaków, reprezentujących różne gatunki *parole*. Szczególnie bezradne są wtedy, gdy próbuje się uchwycić zmiany składniowych strategii tekstotwórczych w dłuższym okresie czy porównać pod tym względem teksty danej odmiany/gatunku w różnych okresach i/lub językach¹⁰.

Także koncepcje tekstologiczne (van Dijka, Hallidaya, Hasana, Petofiego, Lundquista, Adama i.in.), w różnym zakresie wykorzystywane i w polskich badaniach tekstów, choć ważne dla poznania złożonych czynników determinujących

¹⁰ O niedostatku takich narzędzi przekonałam się „na własnej skórze”, próbując ukazać stałość/zmienność strategii tekstotwórczych na przestrzeni XX wieku (publicystyka prasowa, kazania, reklama, czaty i blogi) w kontekście pytania o składniowe sygnały zmian w praktykach komunikacyjnych w tym okresie (Jędrzejko, 2005).

ich strukturowanie niezupełnie nadają się do analizy stylistyczno-składniowej, zwłaszcza w ujęciu diachroniczno-porównawczym. Nadal więc badacz stawiający pytania o stylistyczny wymiar składni jako ważnego (choć nie jedyne) wskaźnika przeobrażeń styloво-komunikacyjnych ma do dyspozycji jedynie metodę, jaką przed półwieczem wskazał Zenon Klemensiewicz. Wszelako forma zdań tekstowych (ich gramatyczne typy, długość, wewnętrzna struktura itp.) to tylko „wstęp” do składniowej charakterystyki stylu. *Składnia stylistyczna* powinna też określić stylistotwórczą wartość poszczególnych modeli systemowych (podstawowych i derywowanych) oraz zinterpretować ich funkcje komunikacyjne w danym typie tekstów, uwzględniając akcentowaną dziś orientację na pragmatyczne, kontekstowe i kulturowo-kognitywne uwarunkowania dyskursów, w oparciu o założoną siatkę zinterpretowanych kategorii systemowych (zdania, jego składników i wariantów realizacyjnych: struktury rozwinięte i zredukowane, modalizowane, nominalizowane, pasywne itd., rozmaicie adaptowane do potrzeb konkretnego tekstu / typu tekstów) z uwzględnieniem kategorii tekstologicznych. Byłaby wtedy dopełnieniem teoretycznych modeli *składni systemowej*¹¹, pozwalając na pełniejszą charakterystykę tekstów poszczególnych rodzajów czy gatunków oraz porównywanie strategii ich „składania” w różnych okresach, krajach, kulturach.

Nie ma tu miejsca na rozwinięcie tej problematyki czy omówienie konkretnych propozycji. Spróbuję jedynie wskazać kilka kwestii, które zdają się istotne dla myślenia o teoretycznym modelu *składni stylistycznej*, uwzględniając ważniejsze cechy „paradygmatu postrukturalnego”:

1. ze wskazywanym wielokrotnie przesunięciem punktu ciężkości z *systemu* na *tekst* i style komunikacyjne wiąże się „ukontekstowanie” składni. Oznacza to, że jej potencjał systemowy musi być rozważany w ścisłym związku zarówno ze specyfiką tekstu o określonej przynależności genologicznej (odmiana, gatunek, typ), jak i z sytuacją („kontekst życiowy”), w której wypowiedź powstaje i funkcjonuje, z jej tematyką, „aktorami”, konwencjami itd.¹². Kategorie i modele składni systemowej już na poziomie *langue* są w pewien sposób „nasemantyzowane”, ale ich walor stylistyczny ujawnia dopiero sposób ich użycia w tekście, gdzie są rozmaicie aktualizowane (rozwijane, kondensowane, redukowane, przekształcane,

¹¹ Zwykle wskazuje się 3 aspekty/poziomy opisu składniowego: semantyczny (składnia predykawo-argumentowa), formalny (strukturalizacja SP-A) i składnię szyku (aktualne rozczłonkowanie, ST-R); o różnoaspektowych interpretacjach zdania (zob. Kiklewicz, 2004, zwłaszcza R. 1, ss. 14–41).

¹² Postulat równoczesnego uwzględniania wielu wymiarów języka określa się jako *integracjonizm* czy *holizm*. Wymaga to jednak sprawnego, zintegrowanego instrumentarium badawczego – także, a może szczególnie w sferze badań stylistycznych aspektów składni w tekście.

dzielone/rozrywane, łączone, zanurzane itd.). Sposób składniowego ukształtowania wypowiedzi sam w sobie ma wartość stylistyczną, wspomagając środki z innych poziomów. Jednak oczywiście o stylu współdecyduje nie tylko forma wypowiedzi, charakter czy proporcje struktur (zdaniowych i niezdaniowych), ale też ich miejsce w tekście, modalizacja, czynniki delimitacyjne i spójnościowe itp., determinujące struktury mikro- i makroskładniowe (opis, narracja, komentarz, dialog), także członowanie tematyczne (m.in. akapity). Składniowe modele „alternatywne” i ich układy pozwalają różnie organizować treść, ale też podświetlać jej różne aspekty – por. różnice stylistyczne i komunikacyjne między zdaniem prostym i wielokrotnie złożonym, werbalnym i niewerbalnym, pełnym i urwanym itp., różnice między modalnością oznajmień, pytań czy apeli (uwzględniając ich różne illokucje); także różnice między predykacją syntetyczną i analityczną/peryfrastyczną, itp. Jest rzeczą znaną, że syntaktyczne derywaty modeli podstawowych, ich warianty i kombinacje uruchamiają różne dodatkowe sensy, modyfikując treść i funkcje wypowiedzi jako całości. *Składnia stylistyczna* powinna więc zdać sprawę z ich komunikacyjnego potencjału.

Interesujący trop wskazuje tu Aleksander Wilkoń (Wilkoń, 2002), który proponuje funkcjonalno-komunikacyjną typologię zdań tekstowych, wyróżniając np. zdania *narracyjne*, *opisowe*, *komentująco-dywagacyjne*, *narracyjno-komentujące*, *ekspresyjne*, *woluntarne*, *metatekstowe* itd. Wyróżnia też zdania bez ukrytych intencji, z jawną illokucją, oraz komunikujące nie wprost (paraboliczne, zaszyfrowane); proponuje też odróżniać zdania obciążone funkcjonalnie („główne” – jako nośniki tematyczne) oraz zdania „pomocnicze”, rozwijające treść; a także zdania uogólniające (integrujące informacje) i wyszczególniające (konkretyzujące) itp. Propozycja autora ma charakter wstępny, wydaje się jednak warta rozważenia z perspektywy budowania (przyszłej) *składni stylistycznej*.

2. Postulat rezygnacji z ostrych demarkacji (*system: tekst; semantyka: gramatyka: pragmatyka; synchronia: diachronia* itd.) na rzecz „płynnych przejść” dla *gramatyki stylistycznej* oznacza potrzebę powiązania kategorii *składni systemowej* i *składni retorycznej*, a także ich związanie z kategoriami *gramatyki tekstu*. Trzeba też uwzględnić parametr czasu i okoliczności powstania tekstu jako czynnik determinujący zarówno reguły systemowe, jak i normy i konwencje stylistyczne w danym okresie (zob. Wierzbicka, 1966; Wyderka, 1990). Przeszłość języka – kształtowane przez wieki kategorie składni gramatycznej (relatywnie trwałe) oraz konwencje i wzorce stylowo-gatunkowe (dominujące w danej epoce) – współdeterminują też współczesne style mówienia, sposób budowania (i odbioru) tekstów, także ich ocenę w terminach poprawności czy fortunności komunikacyjnej.

3. Z postulatem ujmowania zjawisk w terminach płynnego *continuum* wiąże się też zainteresowanie faktami o niejasnej przynależności kategoryjnej czy typologicznej. W stylistycznej refleksji teoretycznej i w analizach dyskursów przejawia się to m.in. w ujmowaniu zjawisk języka i tekstu w terminach kategorii otwartych, prototypowych, gradacyjnych czy skalarnych. Jest to istotna zmiana, ważna dla myślenia o składni w jej tekstowych realizacjach¹³. Zasada *pokrewieństwa rodzinnego* jest tu szczególnie atrakcyjna, zarówno dla sposobu myślenia o „zdaniu tekstowym”, jak i dla charakterystyki genologicznej tekstu i jego składników (m.in. „form podawczych”). Korzystniejsze poznawczo zdaje się założenie, że system języka modeluje abstrakcyjne *wzorce* (modele zdania, gatunki mowy), wyznaczające pole różnych tekstowych reprezentacji jako mniej lub bardziej „prototypowych” wariantów realizacyjnych. W tym ujęciu kategorie języka i tekstu z założenia mają charakter nieostry, mają też swoje centra i peryferia, na których mieszczą się różne formy „zmącone”, interpretowane w terminach wariacji, modyfikacji, transgresji itp. W terminach kategorii gradacyjnych można też ujmować rozmaite tekstowe reprezentacje kategorii *zdania* (pełne lub zredukowane, urwane, werbalne i niewerbalne, różnie modalizowane itd.). *Składnia stylistyczna* powinna wypracować taką siatkę kategorii oraz ich typowych (prymarnych i wtórnych) funkcji komunikatywnych/tekstowych (por. zdania tematyczne vs metatekstowe).

4. Podkreślane w nurtach poststrukturalnych związki języka z myśleniem, z historią, kulturą i społeczeństwem (czego zresztą strukturalizm nie negował) także inspirują sposób badań stylistycznych – por. stylistyka etno- i interkulturowa, genderowa, interakcyjna itd. Dla idei gramatyki stylistycznej oznacza to, że składnia to nie tyle (i nie tylko) „urządzenie do generowania” zdań i fraz (według gramatycznych reguł selekcji i subkategoryzacji) czy ich łączenia w *zдания złożone*, ale przede wszystkim sfera dynamicznie zmiennych wyborów formy mówienia „o tym samym nie tak samo” – m.in. ze względu na cały kontekst komunikacyjny, typ nadawcy/odbiorcy i jego cechy socjolingwistyczne (wiek, płeć, przynależność do określonego kręgu kulturowego, wyznawana ideologia itp.), temat, gatunek, cel itd.¹⁴. Trzeba zgodzić się z opinią, że:

¹³ Jak wiadomo, kwalifikacja jednostek budowy tekstów w konkretnym akcie komunikacji czasem narażać trudności ze względu na różnorodność realizacji modeli podstawowych, nieoczywistość sygnałów samodzielności, pewna swoboda łączenia i członowania zdań modelowych – kwestie dobrze znane badaczom składni tekstu, zwłaszcza mówionego, lub imitującego bezpośredni kontakt z odbiorcą nie mówiąc o poezji, wieloznaczności sygnałów delimitacji czy wewnętrznych stosunków syntaktycznych w przypadku kondensatów itp. (zwłaszcza w poezji czy w prozie tzw. eksperymentalnej). To każe z dużą ostrożnością podchodzić do metod statystycznych w opisie składni tekstów, choć nadal jest to uprawniony i często stosowany sposób ich charakterystyki stylistyczno-składniowej.

¹⁴ Warto też przyrzeć się składni z perspektywy pokoleniowej (m.in. dyskursy młodzieżowe w Internecie – zob. uwagi w Jędrzejko, 2005 (rozdz. 4)).

funkcja stylistyczna (metakomunikacyjna) wskazuje, że w formie, strukturze i znaczeniu struktur językowych znajdują wyraz rozmaite typy zachowania komunikacyjnego, a także szerokie spektrum grup społecznych [...]. Zdanie posiada znaczenie tej funkcji, jeśli jest nacechowane pod względem zewnętrznych okoliczności komunikacyjnych [...]

(Kiklewicz, 2004, s. 252).

Forma wypowiedzi tekstowych może mieć/ma swoje piętno socjo- czy etno-stylowe, różne ze względu na kulturowe kody dyskursywne w danej wspólnocie komunikatywnej oraz na okoliczności interakcji, w jakiej tekst powstaje i funkcjonuje. *Użyte* struktury syntaktyczne i sposób ich tekstowej adaptacji, zapewniające interpretowalność komunikatu *to* efekt indywidualnych wyborów, ale też określonych „przymusów” – gramatycznych, semantycznych i pragmatycznych – ze względu na cały kontekst socjokulturowy, kompetencje uczestników, relacje nadawczo-odbiorcze, cel, medium. Składniowe strategie są podporządkowane tym wszystkim czynnikom; zanurzone w kulturze – naznaczają tekst i kreowany w nim *obraz świata* (obiektów i zjawisk pewien sposób konceptualizowanych i aksjologizowanych) swoistym piętnem czasu i miejsca. Analiza tych wszystkich, nie tylko formalnych, aspektów składniowej strategii tekstotwórczej może być wtedy także jednym z sygnałów kondycji kultury, języka i społeczeństwa swego czasu. Oczywiście nie wszystkie te czynniki są sygnalizowane w planie składniowym tekstu, ale konieczność ich uwzględnienia w stylistycznej analizie wymusza wyjście poza granice *składni systemowej*.

5. Instrumentarium lingwistyki wzbogaciła też m.in. kognitywna teoria metafory i metaforycznych schematów pojęciowych. Przypomnijmy, że metafora, w kognitywizmie uznana za ważny mechanizm konceptualizacji i ujęzykowania doświadczeń poznawczych oraz obrazowego kodowania informacji, była wyłączona z obszaru badań składniowych (zwłaszcza w generatywizmie) – natomiast zawsze była istotna dla stylistyki. Stylistyczna rola zdań metaforycznych nie wymaga dowodzenia – znajdziemy je we wszystkich sferach komunikacji, nie tylko artystycznej. Także orzeczenia peryfrastyczne, metaforyczne przydawki itd. – wzmacniają różne funkcje tekstu, przy tym poszczególne odmiany dyskursów różnią się zarówno stopniem, jak i zakresem ich użycia i rodzajem metaforyki. Autorzy wykorzystują tu rozmaite schematy metafor pojęciowych, które mają oparcie w utrwalonych skryptach językowo-kulturowych (np. *POLITYKA to WALKA*; *EKONOMIA to RUCH*; *UCZUCIE to OGIEŃ* itp.). Składnia stylistyczna musi więc także uwzględniać „zдания metaforyczne” jako specjalny typ realizacji struktur treści.

Nie sposób w krótkim artykule wskazać wszystkich źródeł i efektów inspiracji współczesnej stylistyki (i nie taki był jego cel). Trzeba też podkreślić, że „nowe” spojrzenie na zakres, cel i przedmiot badań lingwostylistycznych nie

oznacza odrzucenia „starych”, sprawdzonych narzędzi analizy – także w zakresie składni. Skłania jednak do ich rewizji i optymalizacji, co oznacza też powroty do problemów, postulatów i propozycji sygnalizowanych już wcześniej. Dotyczy to także *składni stylistycznej* i jej instrumentarium. Nowsze nurty, zorientowane na badanie sposobów *użycia* języka w całej przestrzeni dyskursywnej, niewątpliwie je wzbogaciły, nie zawsze jednak dają się łatwo stosować w opisie złożonych makroznaków, powstałych w różnych jej fragmentach czy okresach. Interdyscyplinarne modele *discours analysis* próbują jednak wiązać systemowe modele wypowiedzenia z czynnikami natury pragmatycznej. Z jednej strony odwołują się do socjokulturowych badań relacji między społecznym doświadczeniem a strukturą języka i formami dyskursu (np. Goffman, Achard, wcześniej Labov i in.), z drugiej – do psycholingwistycznych koncepcji struktur wiedzy i operacji poznawczych oraz ich reprezentacji w umyśle (m.in. van Dijk, Kintsch, Lakoff, Johnson, Minsky i in.). Korzystają z nich też także prace nad sztuczną inteligencją (np. Schank, Abelson, zdaniem których składnia – obok leksykonu – to główny element programowania komunikacji *człowiek-maszyna*).

Dla przyszłej *składni stylistycznej* inspirujący – choć nie wolny od kwestii dyskusyjnych – może być też kompleksowy projekt *zintegrowanej składni funkcjonalnej* Aleksandra Kiklewicza. Jak pisze autor, zaproponowany przezeń model: „pozwala na tworzenie zasadniczo nowej generacji lingwistycznego opisu zdania. *Novum* tego opisu polega m.in. na tym, że łączy on właściwości, które w poprzednich teoriach składni traktowano jako wzajemnie się wykluczające [...]” (Kiklewicz, 2004, s. 272). Propozycja ta wykorzystuje dotychczasowy dorobek syntaktologiczny, próbując uwzględniać różne aspekty składni (semantyczne, pragmatyczne, psychologiczno-kognitywne) w powiązaniu z formą wypowiedzeń i typem tekstu; uwzględnia też efekty prototypowe i dyfuzyjne, a także metaforyczne modele konceptualizacji.

Jak więc widać, pojęcie *składni* uzyskuje dziś szerszy wymiar. Obejmuje nie tylko gramatyczne reguły budowy „zdań lingwistycznych”, ale też czynniki pragmatyczne, determinujące wybory i strategie „składania” zdań/ wypowiedzeń w złożony tekst – komunikat, dyskurs. Takie rozumienie składni wydaje się ważne dla postulowanej *składni stylistycznej*, bo pozwoliłoby usystematyzować opis stylistyczno-składniowy i dało pełniejszy obraz wykorzystania potencjału składni *langue* w różnych formach komunikacji. Wprawdzie wymodelowanie takiego opisu stylu jest trudne z wielu powodów, niemniej dziś wydaje się oczywiste, że tradycyjny sposób składniowo-stylistycznej charakterystyki tekstów, choć nadal ważny, jest już niewystarczający. Spojrzenie na tekst/dyskurs z dzisiejszej perspektywy każe bowiem uwzględniać wielość i złożoność czynników

determinujących wybory środków budowy i aranżacji tekstu, także składniowych. Oczywiście o stylu decyduje wiele czynników, z różnych poziomów tekstu, ale składnia, oferując różne sposoby strukturywania treści, zdaje się mieć tu rolę szczególną. Wypracowanie spójnego teoretycznego modelu *składni stylistycznej*, który uwzględniałby owe czynniki wydaje się wtedy jednym z wyzwań stojących przed lingwistyką XXI wieku.

BIBLIOGRAFIA

- Awdiejew, A., & Habrajska, G. (2004). *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej* (T. 1). Oficyna Wydawnicza „Leksem”.
- Duszak, A. (2002). Dokąd zmierza t. zw. lingwistyka tekstu? W Z. Krążyńska & Z. Zagórski (Red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* (T. 9, ss. 29–37). Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Gajda, S. (1982). *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gajda, S. (1998). Językoznawstwo na rozdrożu. W E. Jędrzejko (Red.), *Nowe czasy, nowe języki, stare i nowe problemy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gajda, S. (2001). Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna... W B. Witosz (Red.), *Stylistyka a pragmatyka* (ss. 15–22). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jędrzejko, E. (1993). *Nominalizacje w systemie i w tekstach współczesnej polszczyzny*. Uniwersytet Śląski.
- Jędrzejko, E. (2005). *Składnia – style – teksty: Składniowe aspekty przemian i różnicowania polszczyzny XX wieku*. Wydawnictwo GNOME.
- Jędrzejko, E. (2016). Zmiany paradygmatów lingwistycznych a sposoby myślenia o składni: W stronę nowych wyzwań. W H. Fontański & J. Lubocha-Kruglik (Red.), *Gramatyka a tekst* (T. 5). Oficyna Wydawnicza Waclaw Walasek.
- Kiklewicz, A. (2004). *Podstawy składni funkcjonalnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Kiklewicz, A., & Dębowski, J. (Red.). (2008). *Język poza granicami języka: Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*. Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Klemensiewicz, Z. (1982). Problematyka składniowej interpretacji stylu (przedruk z 1959). W Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa* (ss. 433–496). Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kniaginina, M. (1970). Właściwości stylistyczno-składniowe wiadomości, komentarza i reportażu: Szkic porównawczy. *Zeszyty Prasoznawcze*, 1970(44(11)), 27–40.
- Kurkowska, H., & Skorupka, S. (1959). *Stylistyka polska*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Miczka, E. (2002). *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mikołajczak, S. (1990). *Składnia tekstów naukowych: Dyscypliny humanistyczne*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Ostaszewska, D. (Red.). (2000–2015). *Gatunki mowy i ich ewolucja* (T. 1–5). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ostaszewska, D. (2005). *Przeobrażenia składni jako wyznacznik tendencji nowatorskich w prozie artystycznej drugiej połowy XX wieku*. Wydawnictwo GNOME.
- Pisarkowa, K. (1975). *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wydawnictwo Ossolineum.
- Ruszkowski, M. (1998). *Główne tendencje syntaktyczne w polskiej prozie artystycznej XX-lecia międzywojennego*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- Skowronek, K. (1993). *Reklama: Studium pragmatyngwistyczne*. Wydawnictwo Ossolineum.
- Skubalanka, T. (1991). *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Sławkowa, E. (Red.). (2000). *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim*. Wydawnictwo „Innowacje”.
- Starzec, A. (1999). *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Stelmaszczyk, P. (Red.). (2006). *Metodologie językoznawstwa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szumska, D. (1996). *Bez rematu: Metodologia opisu organizacji tematycznej tekstu w ujęciu konfrontatywnym*. Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Wierzbicka, A. (1966). *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wilkoń, A. (2002). *Spójność i struktura tekstu: Wstęp do lingwistyki tekstu*. Universitas.
- Witosz, B. (1988). *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego: Na przykładzie literatury polskiej*. Uniwersytet Śląski.
- Witosz, B. (2001). Wprowadzenie. W B. Witosz (Red.), *Stylistyka a pragmatyka* (s. 9). Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Witosz, B. (Red.). (2006). *Style konwersacyjne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Witosz, B. (2009). *Dyskurs i stylistyka*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wyderka, B. (1990). *Cechy składniowo-stylistyczne XVII-wiecznej prozy publicystycznej: Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*. Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich.
- Ziomek, J. (1990). *Retoryka opisowa*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Jeszcze o badaniu stylistycznych aspektów składni w kontekście współczesnych przemian lingwistyki

Abstrakt

Artykuł ma na celu podkreślenie potrzeby powrotu uczonych do idei wypracowania spójnej teorii gramatyki stylistycznej, koncepcji postulowanej dawno temu przez wielu językoznawców, którzy przewidzieli możliwości, jakie taka teoria mogłaby otworzyć. Przywołując niektóre z ważniejszych czynników determinujących charakter dzisiejszego językoznawstwa, artykuł przedstawia przegląd głównych kierunków badań nad stylotwórczymi funkcjami składni w tekstach reprezentujących różne typy i gatunki. Wskazuje również najbardziej kluczowe źródła inspiracji dla badań. Istniejące prace (zarówno teoretyczne, jak i analityczne) stanowią solidne fundamenty, na których można by zbudować nowoczesną teorię składni stylistycznej.

Słowa kluczowe: lingwistyka; stylistyka; składnia; stylotwórcze aspekty składni; gramatyka stylistyczna

Further Reflections on the Stylistic Aspects of Syntax in the Context of Contemporary Developments in Linguistics

Abstract

This article aims to emphasise the need for scholars to return to the idea of developing a coherent theory of stylistic grammar, a concept postulated long ago by numerous linguists who anticipated the possibilities that such a theory could potentially open. Recalling some of the more important factors determining the nature of today's linguistics, the study presents an overview of the major directions in research on the style-generating functions of syntax in texts representing various types and genres. It also indicates the key sources of inspiration for such studies. Existing works (both theoretical and analytical) provide solid foundations for attempts to develop a modern theory of stylistic syntax, a theory capable of accounting for a wide variety of dimensions of text/discourse.

Keywords: linguistics; stylistics; syntax; style-generating functions of syntax; stylistic grammar theory